

Renata Bednarz-Grzybek, *Emancypantka i patriotka: wizerunek kobiety przełomu XIX i XX wieku w czasopiśmie Królestwa Polskiego*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2010, ss. 228.

W drugiej połowie XIX w. w zaborze rosyjskim nastąpił niespotykany wcześniej rozwój prasy. Był on związany z przeobrażeniami, jakie zachodziły w gospodarce Królestwa Polskiego, w związku z którymi wzrosło zapotrzebowanie społeczeństwa na informację. Zmian nie zastopowały nawet dotkliwe represje zaborcy, jakie nastąpiły po upadku powstania styczniowego. Notowano stały wzrost liczby czasopism. W 1865 r. redagowano 20 periodyków, w 1876 r. – 44, nato-

miast w 1885 r. – już 63¹. Co ciekawe, stało się tak mimo niechęci władzy do wydawania koncesji. Wprawdzie nie wszystkie nowe czasopisma zdołały utrzymać się na rynku przez dłuższy okres, ale nie brakowało i takich, które cieszyły się niesłabnącym powodzeniem przez kilkadziesiąt lat. Wraz ze wzrostem liczby tytułów nastąpił proces ich specjalizacji. Obok periodyków społeczno-polityczno-kulturalnych, kierowanych do szerszego grona czytelników, pojawiły się pisma specjalistyczne przeznaczone dla określonego adresata. Co jest niezwykle istotne, po powstaniu styczniowym powstały pierwsze magazyny kierowane *stricto* do kobiet.

Należy też zauważyć, że to właśnie na łamach XIX-wiecznych czasopism toczyły się najważniejsze spory ideologiczne, ponieważ jedynie tam istniała możliwość mniej skrępowanego pisania o nowatorskich prądach. Warto odnotować, że w czasopismach warszawskich doszło do polemiki „młodych” (pozytywistów) ze „starymi” (konserwatystami), która dotyczyła losów narodu po upadku powstania styczniowego. Głównym forum aktywności „młodych” był „Przegląd Tygodniowy”, przejściowo „Niwa”, a później „Ateneum”, natomiast „starzy” publikowali głównie na łamach „Kroniki Rodzinnej”, a od 1875 roku również i „Niwy”. Trzeba podkreślić, że prasa „młodych” chętnie zamieszczała artykuły o najnowszych osiągnięciach naukowych, prezentowała różne prądy umysłowe, krytykowała „starych” za konserwatyzm, przywiązanie do tradycji i hamowanie rozwoju. Można więc przypuszczać, że oba te obozy miały nieco odmienne podejście do tzw. kwestii kobiecej².

Warto też zwrócić uwagę na to, że począwszy od drugiej połowy XIX w. przemiany społeczno-gospodarcze, jakie zachodziły w Królestwie Polskim, doprowadziły do wzrostu aktywności kobiet w różnych sferach życia. W związku, z tym zaczęto rewidować poglądy na temat roli kobiet w społeczeństwie. Za sprawą pozytywistów wzrosło zainteresowanie tzw. kwestią kobiecą. Głównym forum dyskusji na ten temat były czasopisma warszawskie.

W ostatnich latach badacze coraz chętniej wykorzystują XIX- i XX-wieczną prasę jako źródło do badania przeszłości. Warto wspomnieć o monografiach: Małgorzaty Nossowskiej³, Dagmary Fleming⁴ i Kamilli Łozowskiej-Marcinkow-

¹ Z. Kmieciak, *Prasa warszawska w okresie pozytywizmu: (1864–1885)*, Warszawa 1971, s. 29.

² Czym była tzw. „kwestia kobiega” w 2. połowie XIX. i na początku XX. w. wyjaśnił: R. Blobaum, „Kwestia kobiega” w *Królestwie Polskim (1900–1914)*, [w:] *Działaczki, społeczne, feministki, obywatelki...: samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich do 1918 roku (na tle porównawczym)*, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2008, s. 37–56.

³ M. Nossowska, *Świadek i tendencja: korespondenci prasy warszawskiej o III Republice Francuskiej (1875–1914)*, Lublin 2001.

⁴ D. Fleming, *Warszawianka w kąpiel: problemy higieny w warszawskiej prasie kobiecej lat 1860–1918*, Warszawa 2008.

skiej⁵. Dotychczas jednak brakowało pracy omawiającej wizerunek kobiet przełomu XIX i XX w. w czasopismach Królestwa Polskiego. Monografia Renaty Bednarz-Grzybek miała na celu wypełnienie tej luki. Autorka we wstępie zastrzegła, że skupi się na przedstawieniu obrazu mieszkanek Królestwa Polskiego prezentowanego na łamach tamtejszych czasopism, stąd należy zastanowić się, czy w podtytule pracy nie należało podkreślić, że będzie prezentowany wyłącznie wizerunek Polek, ponieważ periodyki bardzo chętnie pisały o kobietach mieszkających w innych rejonach świata, chociażby o Amerykankach⁶, dlatego tytuł może mylnie sugerować, że w poniższej monografii podjęto również tego rodzaju wątki.

Monografia składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia i obszernej bibliografii (s. 185–228). Niemniej jednak w opisie bibliograficznym przeszkadza, że autorka wymieszała źródła (tytuły poszczególnych artykułów) wraz z opracowaniami. Nie wiemy też, w których rocznikach czasopism przeprowadzono kwerendę, ponieważ w bibliografii podano jedynie, w jakich latach ukazywał się dany tytuł.

Poszczególne części monografii przedstawiono w układzie problemowo-chronologicznym. W pierwszym rozdziale autorka scharakteryzowała położenie Polek w ówczesnym społeczeństwie, stosunek do emancypacji i formy ich aktywności. W drugim rozdziale skoncentrowała się na ukazaniu miejsca kobiety w rodzinie, poglądów dotyczących higieny i wychowania dzieci. Kolejną część poświęciła sprawom edukacji dziewcząt, natomiast w ostatnim rozdziale omówiła rolę kobiet w krzewieniu myśli patriotycznej w rodzinie.

We wstępie autorka pisze o położeniu kobiet mieszkających w Królestwie Polskim. Dalej przedstawia przegląd badań nad tematyką kobiecą podejmowanych w historiografii polskiej i światowej (s. 16–17). W dalszej części R. Bednarz-Grzybek zamieściła krótką charakterystykę czasopism, które wykorzystano w recenzowanej pracy (s. 17–22). Szkoda, że nie napisała nieco więcej o czasopiśmiennictwie 2. połowie XIX w. i początku XX w., co pozwoliłoby ukazać mechanizmy rządzące ówczesną prasą i wyjaśnić, jak one wpływały na podejmowaną tam tematykę.

⁵ K. Łozowska-Marcinkowska, *Sprawy niewieście: problematyka czasopism kobiecych Drugiej Rzeczypospolitej*, Poznań 2010.

⁶ Np.: K. Wolski, *Zupa z ostryg. Szkice z życia kobiet amerykańskich*, „Kłosy” 24 X 1866, nr 69, s. 200–201; cykl artykułów: K. Kaszewskiego, *Kształcenie kobiet w Stanach Zjednoczonych: (przyczynek do kwestyi kobiecej)*, „Kłosy” 1870, nr 245, 246, 247, 248; cykl art. A. Kollatschka, *Kobiety amerykańskie*, „Kłosy” 1873, nr 419, 420, 421, 422, 423; K. Wolski, *Blumerystki*, „Bluszczy” 30 I 1866, nr 18, s. 76, M. Ilnicka, *Dom robotnic w Nowym Yorku*, „Bluszczy” 14 I 1868, nr 2, s. 9–10 i 21 I 1868, nr 3, s. 13–14; M. Ilnicka, *Wyższe naukowe zakłady dla kobiet*, „Bluszczy” 80X 1873, nr 41, s. 315–316 i 15 X 1873, nr 42, s. 329–330; H. Kałusowski, *Konwencja kobieca*, „Bluszczy” 6 III 1878, nr 10, s. 77–78 i 13 III 1878, nr 11, s. 85–86; S. Wiśnowski, *Mądre kumoszki Bostonu*, „Bluszczy” 4 VIII 1880, nr 31, s. 244–245 i 11 VIII 1880, nr 32, s. 254–255.

Celem Renaty Bednarz-Grzybek było ukazanie wizerunku kobiety kreowanego na szpaltach czasopism wydawanych w Królestwie Polskim. Można mieć pewne wątpliwości, czy obraz kobiety przedstawiony przez autorkę jest pełny, ponieważ sięgnęła ona jedynie do sześciu periodyków („Biesiada Literacka”, „Bluszcz”, „Niwa”, „Kronika Rodzinna”, „Przegląd Pedagogiczny” i „Świt”), chociaż nie możemy też być pewni, w jakim stopniu wykorzystwała ww. tytuły, gdyż we wstępie (s. 18) zastrzegła, że jej podstawowym źródłem będzie czasopismo „Bluszcz”, a pozostałe ww. periodyki uwzględni jedynie: *dla ukazania podobieństw bądź różnic w spojrzeniu na omawianą problematykę* (s. 19). Nie należy zapominać, że z zaproponowanych przez autorkę czasopism tylko „Bluszcz” i „Biesiada Literacka” cieszyły się wśród czytelników większym powodzeniem. Natomiast pozostałe spotkały się z nikłym zainteresowaniem prenumeratorów. Nie można nie zauważyć, że autorka w tekście przytaczała informacje również z innych czasopism, ale niestety, nie wiemy, jakim kluczem kierowała się przy wyborze artykułów.

Taki dobór źródeł może budzić pewne wątpliwości, ponieważ autorka pominęła tak ważne i poczytne czasopisma, jak „Tygodnik Ilustrowany” i „Kłosa”. Dziwi brak najstarszego czasopisma kobiecego „Tygodnika Mód i Powieści”. Warto podkreślić, że podobnie jak „Bluszcz” przetrwał on na rynku wydawniczym kilkadziesiąt lat (1862–1915). Co ważne, kierowano go do nieco innego kręgu czytelniczek. Co więcej, ze względu na niższą cenę tygodnik ten pod koniec XIX w. miał wyższy nakład niż pismo redagowane przez Marię Ilnicką. Autorka powinna uwzględnić również „Przegląd Tygodniowy” – naczelnny organ pozytywistów warszawskich, który publikował artykuły dotyczące najnowszych prądów filozoficznych, społecznych, naukowych czy kulturalnych. Jak wspominał Zenon Kmiecik, autor licznych opracowań dotyczących XIX-wiecznej prasy, nie brakowało na jego łamach problematyki kobiecej. Pisał: *„Przegląd Tygodniowy” wysuwał różne projekty rozwiązania kwestii kobiecej. Współpracownicy jego walczyli głównie o wyzwolenie kobiety z niewoli konwenansów i przesądów, które krępowały ich życie i zamykały je w ciasnym kole obowiązków rodzinnych. Chodziło im również o równouprawnienie kobiety w pracy społecznej i otwarcie jej dostępu do wszelkich zawodów na równi z mężczyznami*⁷. Wizerunek kobiety końca XIX w. i początków XX w. nie może być pełny bez uwzględnienia *stricte* feministycznego czasopisma „Ster”, które ukazywało się w Warszawie w latach 1907–1914, tym bardziej, że inne czasopisma miały bardziej umiarkowane podejście do kwestii emancypacji.

Renata Bednarz-Grzybek tłumaczy, że taki dobór czasopism wynika z problematyki pracy (s. 22). Trudno się zgodzić z tym stwierdzeniem, ponieważ na temat kobiet pisało większość czasopism ukazujących się w ówczesnej Warsza-

⁷ Cyt. za: Z. Kmiecik, op. cit., s. 90.

wie. W zasadzie można stwierdzić, że autorka przedstawiła wizerunek kobiety prezentowany głównie na łamach „Bluszczu”. Renata Bednarz-Grzybek wybrała ten tygodnik jako główne źródło, ponieważ: w owym czasie był najbardziej poczytnym tygodnikiem (s. 22). Niestety nie wiemy, który okres miała na myśli, ale mimo to nie można się zgodzić z tym twierdzeniem, ponieważ początkowo „Kłosa”, a później również i „Biesiada Literacka” miały wyższe nakłady, a pod koniec wieku najbardziej poczytnym czasopismem był „Tygodnik Ilustrowany”, któremu udało się zdystansować całą konkurencję. W 1896 r. jego nakład wynosił 11 tys. egz., natomiast „Bluszczy” wychodził w 6,2 tys. egz., warto wspomnieć że w tym samym czasie „Tygodnik Mód i Powieści” mógł się poszczycić nakładem w wysokości 7,5 tys. egz.⁸ Autorka stwierdziła, że prześledzenie artykułów zawartych w „Bluszczu” pozwoliło jej na skreślenie wizerunku kobiety wywodzącej się z zamożniejszych warstw społecznych w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku (s. 22). Można przypuszczać, że poszerzenie bazy źródłowej mogło pozwolić też na przedstawienie innych grup kobiet.

W pierwszym rozdziale Renata Bednarz-Grzybek dostrzegła, że polskie czasopisma ze względu na specyficzne położenie kraju, kwestię kobiet traktowały dwojako. Po pierwsze, dyskutowały na temat ich roli w społeczeństwie, co zbiegało się z ogólnymi tendencjami, a po drugie podkreślały jej znaczenie w wychowaniu młodego pokolenia (s. 25). Autorka zauważyła, że czasopisma, w których przeprowadziła kwerendę, do emancypacji podchodziły z dużym dystansem. Kobiety najchętniej widziano w roli matek, żon i gospodyń domowych. Niemniej jednak, w drugiej połowie XIX w. w wyniku przemian, jakie zaszły w gospodarce Królestwa Polskiego, wzrosło zapotrzebowanie na siłę roboczą. W prezentowanej monografii autorka dostrzegła, że do poszukiwania zatrudnienia zmusiła kobiety również sytuacja życiowa, chociaż uczulała, że względu na brak kwalifikacji trudno im było konkurować na rynku pracy z mężczyznami (s. 30–31). Dlatego, jak podawała autorka, prasa coraz częściej pisała o prawie kobiet do kształcenia. Niemniej jednak R. Bednarz-Grzybek zwróciła uwagę na postulaty zamieszczane przez autorów artykułów, by rozwój intelektualny nie odbywał się kosztem życia rodzinnego (s. 34–35). O konieczności kształcenia kobiet autorka pisała również w podrozdziale pt. „Praca zawodowa” (s. 46–50).

Pisząc o ruchu emancypacyjnym przełomu wieków, R. Bednarz-Grzybek wspomniała o nowych inicjatywach wydawniczych, przy czym błędnie podała, że feministyczny dwutygodnik „Ster” wychodził w latach 1907–1914 w zaborze austriackim (s. 48). Faktycznie, w pierwszych latach istnienia periodyk ten ukazywał się we Lwowie (1895–1897), ale po zamknięciu i powrocie redaktorki naczelnej do Warszawy, wznowiono go właśnie w stolicy Królestwa Polskiego⁹.

⁸ Ibidem, wkładka z tab. nr 4 i 5 umieszczona po s. 262.

⁹ J. Franke, *Polska prasa kobieca w latach 1820–1918: w kręgu ofiary i poświęcenia*, Warszawa 1999, s. 228–233.

Dlatego warto bliżej zastanowić się, jak zmieniało się podejście do emancypacji, czy z biegiem lat nie ulegało ono pewnym zmianom, zwłaszcza na początku XX wieku.

W dalszej części rozdziału R. Bednarz-Grzybek pisała, że kobiety tego okresu chętnie angażowały się w działalność dobroczynną, tym bardziej, że zaborca nie był zainteresowany udzielaniem wsparcia potrzebującym. Temu problemowi autorka poświęciła niewiele miejsca, jedynie dwie strony (s. 50–51). Tłumaczyła to tym, że czasopisma ze względu na sytuację polityczną nie informowały o działalności towarzystw dobroczynnych. Pod koniec rozdziału autorka informowała, że analizowane czasopisma często przybliżały sylwetki kobiet, szczególnie tych, których życie stawiano innym za wzór. Wspominała, że z uznaniem pisano o Elizie Orzeszkowej, Marii Konopnickiej, Narcyzie Żmichowskiej, Izabeli Branickiej i wielu innych (s. 52–58). Warto byłoby zastanowić się również nad tym, czy wszystkie czasopisma kierowały się podobnymi kryteriami przy doborze bohaterek. Analizując tekst R. Bednarz-Grzybek, można dojść do wniosku, że prasa konserwatywna chętniej przybliżała życiorysy kobiet z dawniejszych epok, natomiast „Bluszcz” częściej sięgał po biografie bardziej współczesne.

W drugim rozdziale R. Bednarz-Grzybek przybliżyła, jak wyglądało życie rodzinne kobiet. Wielokrotnie podkreślała, że analizowana prasa propagowała tradycyjny model rodziny, w którym to mąż dostarczał środków na utrzymanie, a żona zajmowała się domem i wychowaniem dzieci. Autorka zauważyła ponadto, że przy wyborze małżonka w dalszym ciągu decydowały względy społeczne i ekonomiczne. Twierdziła, że prasa usiłowała to zmienić, propagując zawieranie małżeństw z miłości, ponieważ według redaktorów jedynie to gwarantowało udane małżeństwo, a co za tym idzie szczęśliwą rodzinę. Niemniej jednak, jak zauważyła autorka, był to tylko postulat, który niekoniecznie miał odzwierciedlenie w rzeczywistości (s. 64–71).

R. Bednarz-Grzybek odnotowała, że w czasopismach polskich 2. połowy XIX w. i początku XX w. kobiety mogły znaleźć wiele cennych rad, jak prowadzić i urządzić dom. Autorka zauważyła też, że prasa Królestwa Polskiego często krytykowała społeczeństwo polskie za zbyt dużą rozrzutność i życie ponad stan, dlatego redaktorzy ówczesnych periodyków wielokrotnie apelowali, by wydatki dostosowywać do dochodów. Chociaż, jak wspominała autorka, dostrzegano również, że nie tylko niegospodarność była powodem problemów finansowych rodzin, a niewystarczające dochody mężczyzn (s. 76–80).

W dalszej części pracy R. Bednarz-Grzybek opisała podejście czasopism warszawskich do zdrowego i higienicznego trybu życia. Warto wspomnieć, że powstała na ten temat monografia autorstwa Dagmary Fleming¹⁰, w której autorka

¹⁰ D. Fleming, op. cit., Warszawa 2008.

szczegółowo omawiała problem szeroko rozumianej higieny na łamach polskiej prasy kobiecej. Niestety R. Bednarz-Grzybek nie wykorzystała tej publikacji, a szkoda, ponieważ D. Fleming pisała m.in. o podejściu prasy do spraw higieny, modzie damskiej, kosmetyce, pożyciu małżeńskim, warunkach mieszkaniowych. Natomiast R. Bednarz-Grzybek bardzo pobieżnie prześledziła tę ważną z punktu widzenia kobiet tematykę, wspomniała jedynie o zaleceniach prasy odnośnie zdrowego i higienicznego trybu życia, wizjach idealnego domu i zakładu pracy (s. 81–86). W recenzowanej pracy zabrakło informacji dotyczących życia towarzyskiego kobiet, ich zainteresowań, mody i urody. Były to dziedziny, którymi od zawsze interesowały się kobiety, a które mogły przybliżyć ich wizerunek.

Więcej miejsca R. Bednarz-Grzybek poświęciła kwestii wychowania dzieci (s. 88–105). Autorka, w podrozdziale poświęconym temu zagadnieniu, zwróciła uwagę na postulat redaktorów ówczesnych czasopism, by kobiety same zajęły się wychowaniem, a nie zrzuciły tego obowiązku na mamki, bony, nauczycieli, bo tylko w ten sposób mogły być pewne, że ich dziecku zostaną przekazane właściwe wartości. Ponadto autorka odnotowała, że redaktorzy artykułów publikowanych na łamach ówczesnej prasy dawali konkretne rady odnośnie wychowania i pielęgnacji dzieci w poszczególnych okresach życia, podkreślali nieocenioną rolę matek w rozwoju młodego pokolenia, zwracali uwagę na konieczność uczenia swoich pociech poszanowania pracy.

Rozdział trzeci jest poświęcony edukacji dziewcząt. R. Bednarz-Grzybek twierdziła, że *prasa kobieca drugiej połowy XIX wieku, mówiąc o edukacji i wykształceniu kobiet, koncentrowała się na nauczaniu szkolnym, przygotowaniu do życia w rodzinie i do pracy zawodowej* (s. 106). Na początku rozdziału autorka prześledziła najnowsze nurty w pedagogice, w których, jak zauważyła, podkreślano znaczenie wychowania domowego w rozwoju przyszłych pokoleń. R. Bednarz-Grzybek wielokrotnie przytaczała opinie ówczesnej prasy o korzyściach wynikających z rozsądnego wychowania na łonie rodziny. W dalszej części pracy opisała rodzaje szkół, w których mogły kształcić się kobiety i jaką wiedzę tam przekazywano. Autorka nieraz podkreślała, że sytuacja, w której znalazło się Królestwo Polskie po upadku powstania styczniowego wymogło na kobietach konieczność podjęcia pracy zawodowej, a to z kolei powodowało potrzebę zdobycia kwalifikacji zawodowych, w związku z czym pod koniec XIX w. zanotowano rozwój szkolnictwa zawodowego (s. 128). Autorka recenzowanej pracy dotarła do wielu negatywnych opinii odnośnie szkół dla kobiet. Podawała, że np. w „Bluszczu” apelowano, by zmienić programy nauczania i nie skupiać się na umiejętnościach i wiedzy nieprzydatnej w życiu (s. 137).

W recenzowanej pracy nie zabrakło też uwag dotyczących podejmowania przez kobiety nauki na uniwersytetach. Jak komentowała autorka, opinie na ten temat były podzielone, ale dominowały wyważone sądy. Renata Bednarz-Grzybek dostrzegła, że kobiety nie domagały się otwarcia dostępu do szkół wyższych. Tłumaczyła to specyficznym położeniem Królestwa Polskiego, w którym oby-

watele nie mogli wystosować podobnych próśb do zaborcy, a z drugiej strony uczuła, że również sami mężczyźni mieli utrudniony dostęp do kształcenia, ponieważ władze nie były zainteresowane podnoszeniem wykształcenia społeczeństwa (s. 138–142).

W ostatnim rozdziale R. Bednarz-Grzybek omówiła rolę kobiet w wychowaniu patriotycznym. Na początek warto zadać pytanie, czy w ówczesnych realiach i przy cenzurze prewencyjnej istniała możliwość zamieszczania treści, w których przekazywanoby wartości patriotyczne. Z całą pewnością, jak sugerowała autorka, pewne informacje były zawoalowane, ale z drugiej strony redaktorzy sami starali się nie narażać władzom, by nie sprowokować zaborcy do represji. Podejście do prasy zależało niewątpliwie od aktualnego kursu politycznego. Nie należy zapominać też o wszechobecnej we władzach carskich korupcji. Można podejrzewać, że cenzorzy liczyli na łapówki w zamian za łagodniejsze traktowanie. Szerzej o tym procederze pisze Andrzej Chwalba¹¹.

Autorka zwraca uwagę, że *na łamach prasy wiele miejsca poświęcono pamięci rocznic narodowych, triumfów Polaków, np. zwycięstwu pod Grunwaldem czy wiktorii wiedeńskiej* (s. 146–147). Niestety nie wyjaśnia, dlaczego redaktorzy skupiali się na tak odległych wydarzeniach, a warto podkreślić, że po prostu prasa nie mogła pisać otwarcie o współczesnych bohaterach narodowych. Nie należy zapominać, że prasa pozytywistyczna krytykowała konserwatystów za to, że za bardzo skupili się oni na odległej przeszłości, zamiast patrzeć w przyszłość i rozwiązywać bieżące problemy. Autorka wspominała, że czasopisma propagowały wartości patriotyczne poprzez zamieszczanie utworów polskich poetów, pisarzy, reprodukcję dzieł sztuki, walkę z cudzoziemszczyzną, zachęcanie do podejmowania inicjatyw mających na celu rozwój gospodarczy (s. 148–174). Warto też zbadać, jak na prasę i na artykuły tam zamieszczane oddziaływała rewolucja 1905–1907 roku, ponieważ wiele czasopism zmieniło wtedy swój charakter, pojawiły się w Królestwie Polskim pierwsze pisma feministyczne, to z pewnością miało duży wpływ na podejście do sprawy kobiet.

Na zakończenie autorka stwierdza, że *polska kobieta przelomu XIX i XX wieku w czasopismach tego okresu ukazana została przede wszystkim jako patriotka. Pisano wiele o jej zadaniach żony i matki, o prawie do edukacji i pracy zawodowej oraz udziale w życiu społecznym* (s. 180). Warto też było zastanowić się nad tym, czy wizerunek kobiety na łamach prasy Królestwa Polskiego ewoluował na przestrzeni lat, zwłaszcza że w recenzowanej pracy przeanalizowano artykuły z wybranych periodyków od upadku powstania styczniowego do I wojny światowej. Nie uzyskaliśmy też odpowiedzi na pytanie, czy tematyka kobieca cieszyła się popularnością, jakie problemy dominowały, jak często o tym pisały czasopisma kierowane do szerszego odbiorcy.

¹¹ A. Chwalba, *Imperium korupcji, w Rosji i w Królestwie Polskim w latach 1861–1917*, Kraków 1995.

Monografia Renaty Bednarz-Grzybek warta jest polecenia, ponieważ autorka jako pierwsza prześledziła wizerunek kobiety (mieszkanki Królestwa Polskiego) przełomu XIX i XX w. na łamach wybranych czasopism, a szczególnie „Bluszczu”. Na zakończenie należy też wyrazić nadzieję, że propozycja ta zainspiruje badaczy do dalszego zgłębiania szeroko rozumianego wizerunku kobiet na łamach polskich gazet i czasopism.

Anna Stocka
Białystok